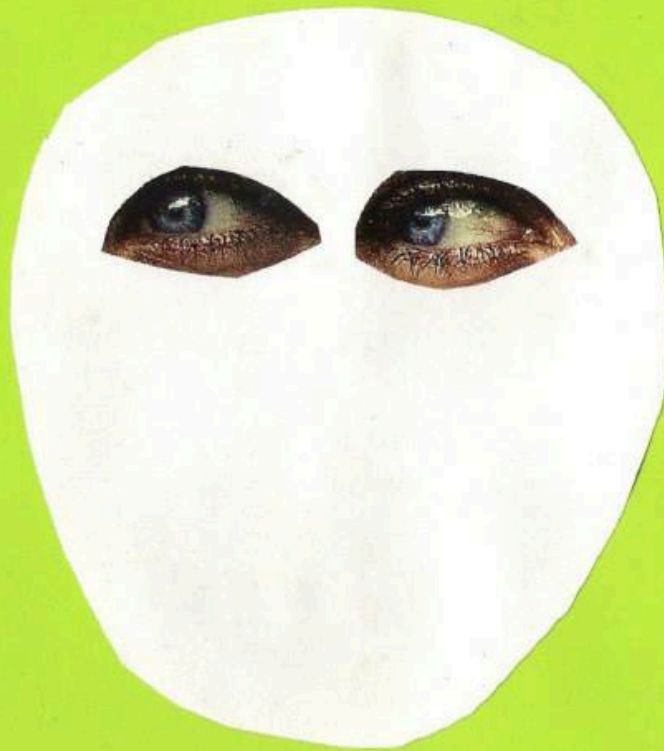


**P****O****K****E****R** **f****a****c****e**



K.P.  
06.07.13

# Dawid Juraszek "Się"

*Fahrenheit Crew*

*Zdania w redakcji na temat tego opowiadania są podzielone, więc w Wasze ręce, Szanowni. :)*

*Redakcja*

*Pięknie dziękuję Joannie Grzeszek za bezcenną pomoc językową.*

Dzwoneczki brzękają przenikliwie.

- Wygląda na bardzo przyjemny lokal...

- Ano, jistě.

- Często tu przychodzisz?

- Dnes poprvé...

- O.

- Ale známí doporučili, a tak...

- Aha. Može tam?

Siadają.

- Co tu można dostać...

- Mají tady velmi dobrou kávu.

Ciche kroki.

- Co si dáte?

- Irskou kávu.

- Dla mnie po myanmarsku.

- Ještě něco?

- Zatím děkujeme.

Ciche kroki.

- Ładnie tu.

- Bylo lépe. Ale pak tam za nádražím zbourali památkový supermarket a postavili tento kolos...

- Ja akurat ich architekturu to nawet lubię. W Bielsku też pobudowali już kilka swoich megamarketów. Wierz lub nie, ale u nas te wywinięte dachy nawet pasują do habsburskiej architektury...

- Opravdu nevěřím! To musíš vidět na vlastní oči.

- Zapraszam! Chętnie cię oprowadzę.

Ciche kroki. Spodki postukują.

- Děkujeme.

- Wygląda pięknie...

- Twoje, taky.

Łyzeczki dzwonią.

- Co ta kawa ma wspólnego z Myanmar, to doprawdy nie wiem...

- Nechutná ti?

- Nie, smakuje, tylko równie dobrze mogłaby się nazywać „po wietnamsku” albo „po etrusku”. A najlepiej „po cieszyńsku!”

- Ha, ha...

Łyzeczki dzwonią ponownie. I jeszcze raz.

- Možná bychom měli...

- Tak.

Spodek szura o blat.

- Od dawna tego chcę. Zresztą wiesz...

- Víím.

- Ale znaleźć kogoś...

- Víím.

- Twoje dotychczasowe życie... było szczęśliwe?

- Vždyť jsme se o tom bavili na internetu...

- Co innego usłyszeć to rozmawiając twarzą w twarz.

- Ne, můj život nebyl šťastný. A tvůj?

- Nie było.

Paznokiec stuka o uszko filiżanki.

- Ale co innego żyć w takim więzieniu, a co innego...

- ...si najít někoho, kdo ti pomůže uprchnout z té věznice.

- Patrz jak się rozumiemy.

- Báječně!

- Podobasz mi się. Chcę być w tobie.

Łyzeczka skrobie o dno filiżanki.

- A ty we mnie nie?

- To je... podivné.

- Wydawało mi się, że też tego chcesz.

- Chci.

- Po to się w końcu spotykamy, prawda?

- Ano, ale když myslím, že toto může být už dnes...

- Ja, gdy o tym myślę, to czuję, jakby urosły mi skrzydła.

- Já také, když jsme o tom mluvili na internetu... Ale teď to tak necítím...

- Czyli w realu ci się nie podobam.

- Líbíš se mi! Ale pochop, je to takové podivné, když si pomyslím, že...

Filiżanka stuka głośno o spodek.

- Czyli jednak wcale tak bajecznie się nie rozumiemy.

- Počkej...

- Jeśli już tego nie chcesz, powiedz mi od razu. Szkoda mojego czasu...

- Chci! Jen mi nech trochu si na to zvyknout... Vždyť už zítra můžu být tebou, uvědom si, že je to téměř nepochopitelné...

- Nie będziesz mną. Będziesz sobą. Tak jak i ja. Tylko będziemy w stanie wreszcie czuć i robić to, o czym dotąd jedynie marzyliśmy.

- Vím, vím! Ale já tě neznám!

- Jak to mnie nie znasz? Przecież ile już tygodni...

- Znam tvůj rozum, ale neznám tvé tělo! Nevím, jaké je dopravdy...

- To po co zlecaliśmy te wszystkie testy?
- O to nejde!
- Czyli o co? Brzydzisz się mojego ciała, tak?
- Možná!

Muzyka w tle.

- Jeśli wolisz tradycyjnie...
- Možná, že to mám raději. Teď umějí všechno udělat tak, že to nikdo nepozná...
- Ale to tylko imitacja! To nie jest prawdziwe ciało ani prawdziwe doznania. Nie rób tego. Przecież wiesz, że tylko wymienienie się pozwala...
- Ale nebudu sebou...
- Będziesz! Twój umysł to jesteś ty!

Dzwoneczek brzęka w oddali.

- Słuchaj. Ja widzę, że się wahasz. I pewnie ostatecznie powiesz „nie”. Ale ja o wymienieniu się marzyłem od... nie tylko marzyłem, planowałem je od lat. Wiesz, że nie jesteś pierwszą osobą, z którą rozmawiałem o tym w sieci. Jesteś piętnastą. Ale nigdy dotąd nie spotkałem kogoś, w kim chciałbym być całym sobą. Ty jesteś tym, o czym marzyłem. W tobie poznam, co to szczęście. Będę sobą naprawdę...

Westchnienie.

- I myślę czasem... że gdyby sprawy miały się inaczej... gdyby wymiana nie była potrzebna... to nie miałbym nic przeciwko... wiesz...
- Mně to také občas napadlo...
- I może dlatego tak bardzo chcę być akurat w tobie. Pożądanie pomaga przezwyciężyć całą dziwność tej sytuacji...
- To není vhodné. Ne v naší současné situaci.
- Racja... Ale wiesz... poprzednie spotkania... nigdy z nich nic nie wyszło, bo czegoś brakowało. Może właśnie tego...
- Tak vidíš. Pro mně je to teprve první setkání. Možná, že potřebuji ještě čtrnáct.

Szura krzesło.

- Albo więcej. Bo piętnaście, jak widać, to za mało. Trzymaj się.
- Nespíchej, počkej...
- Na co?
- Až si na tebe zvyknu. Musím poznat tvou tvář, tvoji vůni... Pochop to.

Muzyka w tle.

- Jak chcesz to zrobić?
- Stačí, že tady hodinu posedíme. Nebo dvě. A pak půjdeme.

Muzyka w tle.

- Do ciebie czy do mnie?
- Ke mně je blíž.

\*\*\*

- Denerwujesz się?
- A ty ne?
- Trochę. Ale i tak niepotrzebnie.
- Žertuješ!
- To jest przecież rutyna, jak kdysi chočby operace serca. Za tydzień nie będziemy o tym nawet pamětač...
- O, takové komplikace bychom si ani neměli přát!
- Ha, masz rację...

Otwierają się drzwi.

- Pani doktorka vás už zve.
- Dobrý večer...
- Dobrý večer. Posadte se, prosím. Zjistili jste genetickou kompatibilitu?
- Ano, zjistili jsme to na internetu... Ale vy to ještě ověříte?
- Ano, ano, takové jsou bohužel formality. Shodnost lebek?
- Zgodność czaszkowa... dziewięćdziesiąt osiem procent.
- Výborně! Oba jste rozhodnutí?
- Ano.
- Tak.
- Prosím vás biologický podpis... Děkuji. Máte nějaké otázky?

- Ta výměna...
- Jednoduchá, rutinní transplantace, již zítra budete na soukromém sále, popoledni vás dáme do vertikální polohy, a nejpозději pozítří budete moci jít ven.
- Tak szybko!
- Jste oba mladí, máte vysokou shodu lebek, neměli by být žádné komplikace. Rekonvalescenci dokončíte podle vlastních možností, všechno se dá najít na internetu.
- Dobrze...
- Pokud nemáte jiné otázky, zvu vás na sál. Poslední operace v osm večer, a ještě dnes vás musíme připravit.

\*\*\*

Stukot chodakůw w odległym korytarzu.

- Jsi bledý... Počkej... bledá!
- Ty jesteś blada i blady zarazem!
- Ne, to jsi ty! Ha, ha...
- Nie mogę się z tym oswoić...
- Ty nemůžeš? A tak jsi mně přesvědčovala!
- Ale teraz widzę się w twoim ciele i nie mogę uwierzyć, że po tylu latach wreszcie...
- A já nemůžu uvěřit, že teď jsem takový krasavec!
- No widzisz, a ja od początku wiedziałam, że po wymienieniu się będę całkiem przyjemna dla oka!
- Ha, ha... Víš, když se tak dívám z venku vypadám jinak než doted' v zrcadle... A musím říci, že se sám sebe líbím... To znamená, už ne „se”...
- Ale dziwnie tak na wszystko teraz patrzeć z dziesięciu centymetrów niżej.
- Já jsem spokojen!
- Wiadomo...
- Škoda jen vlasů!

Przelotny gwar głosów za drzwiami.

- Když si pomyslím, že včera v kavárně jsem tak pochyboval...
- A ja już chciałam wychodzić, trzaskając drzwiami...

Milczenie.

- Polibme se.

- Tak, pocałujmy się...

Całują się.